

ELŻBIETA WITEK NOWYM SZEFEM MSWiA

Zmiana na stanowisku ministra spraw wewnętrznych i administracji stała się faktem. Fotel szefa MSWiA zwolecił odchodzący do Europarlamentu Joachim Brudziński, a jego miejsce, ku zaskoczeniu części mundurowego środowiska, zajęła Elżbieta Witek. Nowa minister odebrała dziś z rąk Prezydenta Andrzeja Dudy ministerialną nominację. To już trzecia zmiana na stanowisku ministra spraw wewnętrznych w tej kadencji, i biorąc pod uwagę zbliżające się wybory parlamentarne, może się okazać, że będzie ostatnią.

Jak wynika z nieoficjalnych informacji potencjalnych kandydatów na stanowisko szefa MSWiA było co najmniej kilku. Mówiło się, że pod uwagę brana była m.in. opcja powrotu do resortu Mariusza Błaszczaka, szansę na nominację miał też mieć obecny wiceminister w MSWiA Paweł Szefernaker. Z nieoficjalnych informacji wynikało także, że kandydatem Mateusza Morawieckiego na szefa resortu spraw wewnętrznych miał być obecny szef ABW Piotr Pogonowski. Finalnie jednak szefową jednego z najważniejszych resortów w kraju została była rzeczniczka rządu i szefowa gabinetu politycznego premiera Beaty Szydło i Mateusza Morawieckiego, Elżbieta Witek.

Decyzja o powierzeniu MSWiA Elżbiecie Witek, jest dla wielu nie mniejszym zaskoczeniem niż informacja sprzed kilku miesięcy o tym, że Joachim Brudziński będzie ubiegał się o mandat europosła. Jak udało nam się ustalić, w kierownictwie PiS od jakiegoś czasu trwały rozmowy dotyczące tego, czy była rzecznik rządu da sobie radę w jednym z najważniejszych resortów w kraju. Ostatecznie to prezes PiS Jarosław Kaczyński postawić miał właśnie na Elżbietę Witek.

Czytaj też: [Stan wakatów w Policji rośnie. W całej Polsce brakuje prawie 6 tys. mundurowych \[AKTUALIZACJA\]](#)

Elżbieta Witek urodziła się w 1957 w Jaworze. Od 2005 roku zasiada w Sejmie. W latach 2015–2016 rzecznik prasowy rządu, a do 2017 roku minister-członek Rady Ministrów i szef gabinetu politycznego premiera w rządach Beaty Szydło oraz Mateusza Morawieckiego. 18 grudnia 2017 została odwołana ze składu Rady Ministrów. Ukończyła studia na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego.

Witek będzie drugą w historii resortu kobietą na stanowisku szefa MSWiA. Jej poprzedniczka, Teresa Piotrowska, w fotelu ministra spraw wewnętrznych zasiadała od września 2014 do listopada 2016.

Warto dodać, że na politycznej giełdzie nazwisk potencjalnych następców Joachima Brudzińskiego, postać byłej rzecznik rządu pojawiła się dopiero parę dni temu. Tym bardziej jej wybór może dziwić część mundurowego środowiska. Jednak to, że właśnie Elżbieta Witek przejmie stery w MSWiA może oznaczać, że rządzący wybrali opcję, która potencjalnie nie zantagonizuje środowiska wewnątrz partii. Nie trudno sobie bowiem wyobrazić, że dzięki Witek jako szefowej MSWiA, w kierownictwie resortu może pozostać zarówno Jarosław Zieliński, jak i typowany przez niektórych na następcę

Brudzińskiego Paweł Szefernaker. Nominacja Witek może być więc gwarantem spokoju w jednym z ważniejszych resortów w kraju. Jak podkreśla część komentatorów, wybór Witek pozwoli też ocieplić wizerunek MSWiA przed jesiennymi wyborami parlamentarnymi.

W Pałacu Prezydenckim w [#Warszawa](#) Prezydent RP [@AndrzejDuda](#) powołał [@elzbietaWitek](#) na stanowisko ministra spraw wewnętrznych i administracji. pic.twitter.com/3nYawwgS1o

— MSWiA (@MSWiA_GOV_PL) [4 czerwca 2019](#)

Wieczny wiceminister, czyli do trzech razy sztuka?

Choć stanowisko objęła Elżbieta Witek, wciąż w tle nominacji pojawia się nazwisko Jarosława Zielińskiego, któremu jak mówią osoby związane z rządzącą partią, już trzeci raz z kolei nie zaproponowano stanowiska szefa MSWiA. Po raz pierwszy Zieliński nie objął resortu tuż po wygranych przez PiS wyborach w 2015 roku. Awansu nie doczekał się też, gdy MSWiA opuszczał dzisiejszy szef MON Mariusz Błaszczak. Odejście Brudzińskiego to kolejna i najprawdopodobniej ostatnia zmiana w resorcie do czasu jesiennych wyborów, w ramach której Zieliński nie został szefem na Batorego (red. przy ulicy Stefana Batorego 5 w Warszawie mieści się siedziba MSWiA). Czy poseł z Podlasia odejdzie z ministerstwa? Jest to raczej mało prawdopodobne, tym bardziej biorąc pod uwagę niewielkie doświadczenie nowej szefowej MSWiA. W związku z tym, dziś trudno sobie wyobrazić resort bez Zielińskiego. Zresztą już pod koniec lutego sam Zieliński dość jasno dał do zrozumienia, że wbrew krążącym plotkom nie zamierza odchodzić z MSWiA do MEN, a informacje o tym, że to właśnie Zieliński będzie dalej sprawował bezpośredni nadzór nad służbami, znajdują też potwierdzenie w nieoficjalnych rozmowach z politykami partii rządzącej.

Czytaj też: [Związkowcy: kryteria przedemerytalnej nagrody motywacyjnej mogą spełnić jedynie przełożeni i osoby beatyfikowane](#)

Nowa minister gwarancją kontynuacji

Zmiana w fotelu szefa MSWiA, powinna być dziś traktowana raczej w kategoriach zmiany technicznej, a nie wynikającej z konieczności wytyczenia nowego kursu jakim powinien podążać resort. Nominacja Witek, będzie więc raczej gwarancją zachowania pewnego status quo. Trudno dziś jednoznacznie wyrokować czy sytuacja zmieni się po jesiennych wyborach. Nawet jeśli PiS powtórzy ostatni zwycięski wynik, to czy Witek będzie dalej rządziła w MSWiA zależy nie tylko od wewnątrzpartyjnych ustaleń, ale też zapewne po części od tego, jak ocenione zostanie jej najbliższe przedwyborcze pół roku w resorcie.

Szef KAS ministrem finansów

W ramach rekonstrukcji rządu, zmiany czekają też Krajową Administrację Skarbową. Jej dotychczasowy szef, Marian Banaś, odebrał dziś z rąk Prezydenta Andrzeja Dudy nominację na stanowisko ministra finansów. Zastąpi na tym stanowisku Teresę Czerwińską, o której odejściu mówiło się już od jakiegoś czasu. Jak narazie nie wiadomo kto zastąpi go na stanowisku szefa KAS.